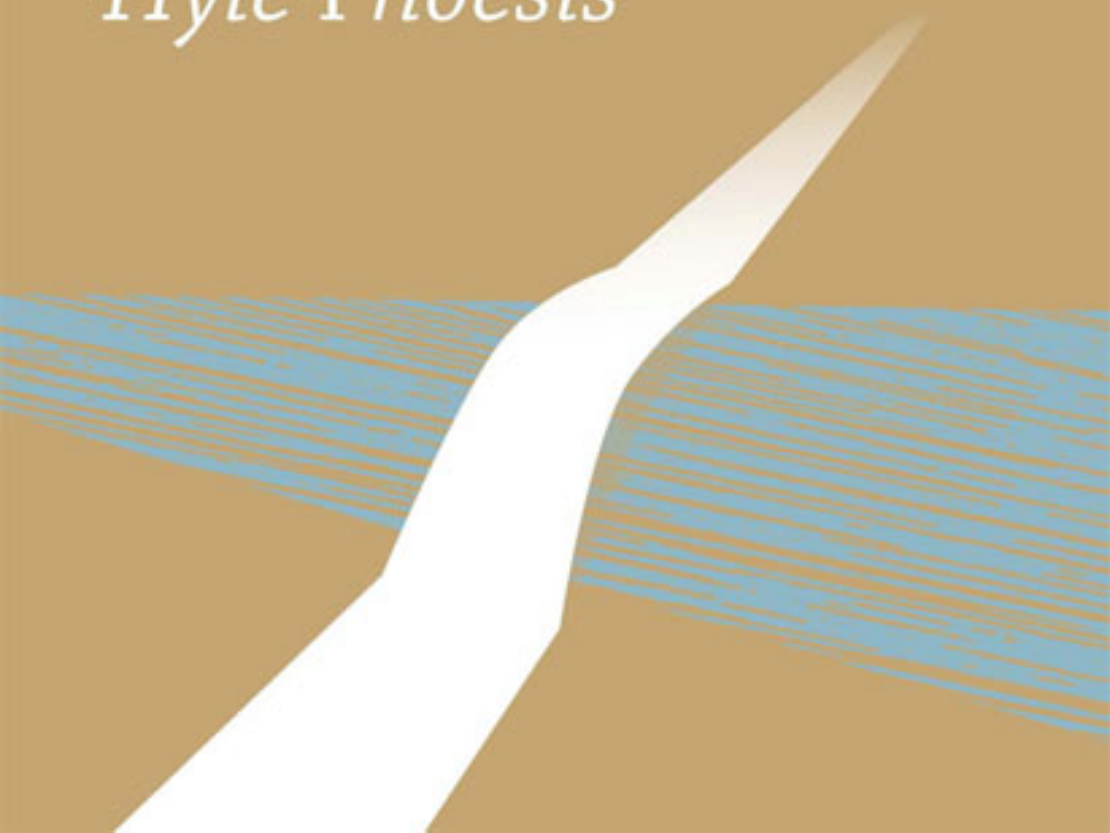


Łukasz Wróbel

*Hylé i noesis*



FUNDACJA NA RZECZ NAUKI POLSKIEJ

---

**Łukasz Wróbel**

***HYLÉ I NOESIS***  
**TRZY MIĘDZYWOJENNE KONCEPCJE**  
**LITERATURY STOSOWANEJ**

TORUŃ 2013

Wydanie książki subwencionowane przez  
Fundację na rzecz Nauki Polskiej  
w ramach programu Monografie FNP

Redaktor tomu  
*Magdalena Bizior-Dombrowska*

Korekty  
*Ewelina Gajewska*

Projekt okładki i obwoluty  
*Barbara Kaczmarek*

Printed in Poland  
© Copyright by Łukasz Wróbel  
and Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika  
Toruń 2013

ISBN 978-83-231-2947-9

**WYDAWNICTWO NAUKOWE  
UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA**

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń  
tel. +48 56 611 42 95, fax +48 56 611 47 05  
e-mail: [wydawnictwo@umk.pl](mailto:wydawnictwo@umk.pl)

Dystrybucja: ul. Reja 25, 87-100 Toruń  
tel./fax: +48 56 611 42 38, e-mail: [books@umk.pl](mailto:books@umk.pl)

**[www.wydawnictwoumk.pl](http://www.wydawnictwoumk.pl)**

Wydanie pierwsze  
Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK  
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń

# Spis treści

WSTĘP .....	9
ROZDZIAŁ 1. <i>HYLÉ</i> I <i>NOESIS</i> .....	23
Sonaty nocy .....	23
Perspektywa noetyczna .....	59
Perspektywa hyletyczna .....	73
ROZDZIAŁ 2. „WŚRÓD WIZYJ DAWNO JUŻ CZUŁEM ŚLUBNY ŚPIEW NOCY”. FENOMENOLOGIA DZIEŁ NAUKOWYCH (ROMAN INGARDEN) .....	97
O nieusuwalności tego, co realne .....	97
Ingardenowska koncepcja <i>Ja</i> materialnego .....	122
Fenomenologia dzieł naukowych .....	144
ROZDZIAŁ 3. STEFANII SKWARCZYŃSKIEJ KONCEPCJA LITERATURY STOSOWANEJ .....	181
<i>Primum vivere</i> .....	181
Okrucy życia .....	207
ROZDZIAŁ 4. KONSTANTEGO TROCZYŃSKIEGO UJĘCIE LITERATURY FAKTU .....	239
Na progu koszmaru .....	239
Fakt krytycznoliteracki .....	274
Prus, Schulz i reporter na moście .....	305
ZAKOŃCZENIE .....	333
BIBLIOGRAFIA .....	345
SUMMARY. <i>HYLÉ</i> AND <i>NOESIS</i> . THREE INTERWAR CONCEPTIONS OF APPLIED LITERATURE .....	361
INDEKS OSOBOWY .....	365

## Wstęp

Prezentowana rozprawa nie jest monografią literatury stosowanej, nie jest też pracą z zakresu genologii. Jest to monografia problemu. Mój cel stanowi analiza następujących konceptualizacji, jakie zostały zapisane w międzywojennych pismach trojga polskich badaczy (Romana Ingardena, Stefanii Skwarczyńskiej, Konstantego Troczyńskiego): wpływu materialności świata na to, co symboliczne; trybów referencji w gatunkach literatury stosowanej; materialności świata realnego, do której gatunki te miałyby się odnosić, której poznanie zakładają. Stąd dokonane poniżej rekonstrukcje założeń literaturoznawczych i estetycznych, ale także filozoficznych (metafizycznych, ontologicznych oraz epistemologicznych), jakie legły u podstaw koncepcji, które za Skwarczyńską określam mianem „literatury stosowanej”. Prezentuję tym samym jeden z istotnych problemów, z którymi borykało się powstające nowoczesne literaturoznawstwo polskie. Z tego względu podejmuję zagadnienia języka potocznego i dyskursywnego (Roman Ingarden, Stefania Skwarczyńska), reprezentacji figuratywnych (Roman Ingarden, Wiktor Szklowski, Stefania Skwarczyńska, Konstanty Troczyński), nazw, sądów i *quasi*-sądów (Roman Ingarden), wreszcie nienaocznego wymiaru pojęć (Konstanty Troczyński). Podjęcie zagadnienia wpływu pozasymbolicznej materialności na to, co symboliczne, oraz mechanizmów referencji (interesują mnie oba kierunki tych wektorów) wymusiło przeprowadzenie analiz niższych, bardziej prymarnych warstw organizacji formalnej dzieł literatury stosowanej, aniżeli te, które opisuje stylistyka czy nauka o kompozycji.

Z dwóch kontekstów, wobec których „ustawiała się” polska nauka o literaturze w dwudziestoleciu międzywojennym: lingwistyki (Jan Baudouin de Courtenay, Ferdinand de Saussure, Karl Bühler) i filozofii, wpływ pierwszego dał się odczuć stosunkowo późno, w zasadzie dopiero w latach trzydziestych. Nie wobec niego określali się też moi bohaterowie: Ingarden, Skwarczyńska i Troczyński. Dłate-

go nie stanowi on przedmiotu moich zainteresowań<sup>1</sup>. Wcześniej rolę formotwórczą wobec teorii literatury odgrywała filozofia. W niej też szukali konceptualnego, metodologicznego, a czasem i światopoglądowego oparcia badacze, których poglądy rozpatruję. Dlatego także, zgodnie zresztą z formułą Skwarczyńskiej, iż „teoria rodzaju jest jego filozofią”<sup>2</sup>, skupiam się na wydobyciu filozoficznych założeń i konsekwencji ich stanowisk.

Ingarden, Skwarczyńska i Troczyński, wyzwalając się z pozytywistycznego światopoglądu oraz modelu badań literackich, korzystali z ustaleń modernistycznej filozofii, przejmując jednocześnie jej problemy. Zapewne dlatego w ich pismach można wyczytać podobne w pewnej mierze przeświadczenia, nader zresztą specyficzne na tle innych aktywnych wówczas porządków myślowych i metodologicznych. Ta zbieżność pozwala na zestawienie obok siebie ich rozpraw. Pod tym względem monografia jest próbą odpowiedzi na odczuwaną potrzebę reorientacji świadomości współczesnej polskiej teorii literatury w odniesieniu do jego własnej historii.

W 1931 roku zostały wydane: Ingardena *Das literarische Kunstwerk* (Halle 1931), Skwarczyńskiej *O pojęcie literatury stosowanej* („Pamiętnik Literacki” 1931, z. 1, s. 1–24) oraz Troczyńskiego *Rozprawa o krytyce literackiej* (Poznań 1931)<sup>3</sup>. Wszystkie trzy publikacje odbiły się głośnym echem w małym światku literaturoznawców, wszystkie trzy wniosły niebagatelny wkład w ówczesne rozważania teoretycznoliterackie, krytycznoliterackie oraz estetyczne, a także wyznaczyły pole do dalszych poszukiwań i dociekań. O doborze materiału w pracy zaważył zatem nie tylko – zawsze przecież przypadkowy – sam moment publikacji, ale także znamienność (w śro-

<sup>1</sup> Zob. Ł. Wróbel, *Między fenomenologią a strukturalizmem*, w: *Teoria literatury w świetle językoznawstwa*, red. M. Cyzman, A. Skubaczewska-Pniewska, Toruń 2011, s. 85–104.

<sup>2</sup> S. Skwarczyńska, *O kryterium dla oceny estetycznej listu oparte na analizie kryteriów literatury stosowanej*, w: eadem, *Teoria listu*, oprac. E. Feliksiak, M. Leś, Białystok 2006, s. 21.

<sup>3</sup> Wskazuje tę koincydencję także Stanisław Dąbrowski we wstępie do pierwszego tomu prac wybranych Konstantego Troczyńskiego. S. Dąbrowski, *Z zagadnień doktryny literaturoznawczej Konstantego Troczyńskiego*, w: K. Troczyński, *Pisma wybrane*, oprac. S. Dąbrowski, t. 1, Kraków 1997, s. 7.

dowisku macierzystym) i trwałość (w następnych pokoleniach) przyjmowanych przez wymienionych badaczy założeń i formułowanych konkluzji.

Postulowane na początku lat trzydziestych XX wieku ujęcia struktury dzieł naukowych (Ingarden), gatunków literatury stosowanej (Skwarczyńska)<sup>4</sup>, monografii, recenzji krytycznoliterackich i reportażu, ale również szeroko rozumianej literatury faktu, której realizacje można odnaleźć także pośród lirycznych i epickich tekstów literackich (Troczyński), wskazują na podejmowanie prób wypracowania takich algorytmów poznania oraz zbudowania warunków takiej wiedzy, które unikną z jednej strony ergocentrycznego formalizmu w badaniach literaturoznawczych (Manfred Kridl) czy też – szerzej tę kwestię ujmując – uznania prymatu apriorycznych kategorii intelektu (neokantyzm, fenomenologia Edmunda Husserla), z drugiej zaś zsubiektywizowanej, idiosynkratycznej hermeneutyki bądź paradygmatów rozpuszczających podmiotowość w strumieniu wrażeń (empiriokrytycyzm Richarda Avenariususa). Pierwsze zachowują pewność osiąganego wiedzy naukowej, tracąc zarazem pewność istnienia świata pozadykursywnego lub pozaintelektualnego (nie są to do końca porządku zbieżne<sup>5</sup>). Drugie z kolei, dochowując wierno-

---

<sup>4</sup> Tylko Stefania Skwarczyńska spośród tego grona posługiwała się pojęciem „literatury stosowanej”. Przyjęte jednak przez Romana Ingardena i Troczyńskiego definicje spełniają kryteria wysunięte w pismach autorki *Teorii listu*. Z tego względu obejmują pojęciem „literatura stosowana” i dzieła naukowe w ujęciu polskiego fenomenologa, i gatunki krytycznoliterackie opisywane przez poznańskiego teoretyka. Wyjątek stanowi w tym kontekście szeroko rozumiana przeze mnie literatura faktu, tzn. taka, która zachowuje faktyczność w materialności tworzywa językowego (w jego figuratywności, ale i organizacji składniowej); w ślad za Troczyńskim opisuję w ten sposób prozę poetycką Brunona Schulza, sam zaś poznański teoretyk umieściłby tutaj także prozę Zbigniewa Uńiłowskiego oraz poezje Wojciecha Bąka.

<sup>5</sup> Rozróżnienie to ujmuję w ślad za jego conceptualizacjami dostrzegalnymi m.in. w niemieckiej filozofii w czwartej i piątej dekadzie XX wieku. Rozmaite formy symboliczne (język, sztuka, mit) są formami kultury, ale to nie znaczy, że można je utożsamiać z porządkiem poznającego intelektu, rozumowych wgładów, z immanencją *noesis*. Pisał o tym m.in Ernst Cassirer w 1940 roku. Zob. E. Cassirer, *Studium pierwsze. Przedmiot nauki o kulturze*, w: idem, *Logika nauk o kulturze*, przeł. P. Parszutowicz, Kęty 2011, s. 50–53.

ści materialnemu, faktycznemu światu, jednocześnie rezygnują z intersubiektywnej i obiektywnej pewności badań oraz osiągniętych wyników poznawczych.

Przyjęty przeze mnie porządek dociekań został wyznaczony do pewnego stopnia przez sam przedmiot rozważań (to znaczy przez trzy autorskie sposoby konceptualizacji literatury stosowanej), ale określają go także dwie funkcjonalizowane kategorie: *hylé* i *noesis*. Pierwsza, będąca pochodną Arystotelesowskich dociekań nad materią, jest dla mnie emblematem materialnej, faktycznej rzeczywistości, druga odsyła do sfery *ratio*, do rozumowo narzucanych światu faktycznemu uporządkowań, form, schematów. *Hylé* to domena rzeczy materialnych, to *res extensa*. *Noesis* to agregat zdematerializowanych przedmiotów intelektualnego, racjonalnego poznania, nawet zespół apriorycznych kategorii intelektu (*res cogitans*, czyste, transcendentalne Ja). Aplikacja obu kategorii pozwala zaprezentować modernistyczne ujęcie zagadnienia dualizmu podmiotowo-przedmiotowego w realizacji trojga polskich badaczy.

Dobór terminów, pojęć i kategorii badawczych nigdy nie jest jednopłaszczyznowy, wszystkie funkcjonują bowiem w obrębie konkretnych pojęciowych, kategorialnych konfiguracji. Stąd wraz z przyjęciem realistycznego założenia o istnieniu materialnej transcendencji, którą określam mianem *hylé*, musi iść w parze uwzględnienie zagadnienia faktyczności tego, co po prostu niekonieczne (w odróżnieniu od konieczności implikowanej przez rozmaite systemy wiedzy apriorycznej), uwzględnienie cielesnej, biologicznej charakterystyki podmiotu poznającego (*dzoë*), ewentualnego oporu, jaki aktom woli stawia samoistna materialność, oraz kwestii ewentualnego dostępu do sfery pozadyskursywnej. Nie idzie mi więc o to jedynie, by konceptualizacje literatury stosowanej wyjaśniać w perspektywie dwóch kategorii, lecz by okazały się one funkcjonalne przy rozważaniu konkretnego, bardzo szczegółowego problemu – zagadnienia wpływu transcendentnej materialności na to, co symboliczne, oraz referencjalności określonych gatunków.

Ingarden, Skwarczyńska i Troczyński – to moja teza – starają się wymknąć konieczności jednoznacznego opowiedzenia za którymś z dwóch zarysowanych powyżej stanowisk. Zasadę „albo – albo” za-



stępują zasadą „i – i”. Dążą do zdobycia wiedzy pewnej, do zbudowania takich metodologii, które spełniają wymogi tradycyjnej, zachodniej, scjentyistycznie pojmowanej *épistème*. Zarazem jednak cały ich wysiłek naukowy jest skoncentrowany na umożliwieniu dotarcia do materialnych rzeczy tego świata i zachowaniu właściwej im osnowy ontologicznej w obrębie samych doświadczeń poznawczych, a także konkretnych ich wyników. Chcą te dwie strony: podmiot ze szkieletem i okiem narzędzi badawczych oraz samoistną bytowo, transcendentną, materialną rzeczywistość, zachować we wzajemnym, genetycznym uwikłaniu.

Ilustracją postawionej tezy niech będą dwie definicje: dialogu i rozmowy. Pierwsza, autorstwa Janusza Sławińskiego, pochodzi ze *Słownika terminów literackich*: „Dialog I – rozmowa, zespół wypowiedzi co najmniej dwóch osób na określony temat. Dla d. charakterystyczna jest wymiennosc ról nadawcy i odbiorcy wśród jego uczestników”<sup>6</sup>. Druga definicja, pióra Stefanii Skwarczyńskiej, wydrukowana została w *Słowniku rodzajów i gatunków literackich*:

Rozmowa – w najprostszym rozumieniu słowa „ustna wymiana zdań między przynajmniej dwiema osobami” – jest jednym z przejawów społecznej natury człowieka, częścią składową i – równocześnie – wyrazem życia<sup>7</sup>.

Sławiński dialog (zrównany w hasle z rozmową) traktuje jako model i element interpersonalnej komunikacji, w ramach której podmiot mówiący i adresat to pozycje komunikacyjne na zmianę przypisy-

---

<sup>6</sup> J. Sławiński, *Dialog I*, w: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 2002, s. 98.

<sup>7</sup> S. Skwarczyńska, *Rozmowa*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Kraków 2006, s. 651. Należy zwrócić uwagę, iż w samym *Słowniku* jest też osobne hasło poświęcone dialogowi: A. M. Kormornicka, *Dialog*, w: *ibidem*, s. 162–169. Interesują mnie pisma międzywojenne trojga polskich badaczy, stąd przedmiotem analiz w tej książce nie jest opublikowany przez Skwarczyńską po wojnie projekt słownika rodzajów literackich (S. Skwarczyńska, *Projekt słownika rodzajów literackich*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 1947, nr 1). Zob. też: R. Sendyka, *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, „Teksty Drugie” 2009, nr 3, s. 152–161.

wane rozmówcom. Wśród determinujących charakter dialogu (rozmowy) czynników teoretyk wymienia aspekt dramatyczny (rezultat konfrontacji różnych punktów widzenia), sytuacyjny (związany z przedmiotowymi i psychologicznymi okolicznościami określonej komunikacji) oraz semantyczny (repliki nieustannie nawzajem się dookreślają, interpretują oraz reinterpretują). Skwarczyńska z kolei zwykłą rozmowę uznaje za „zjawisko życia potocznego”. Badaczka wykorzystuje w haśle filozoficzne pojęcie „życia”, zaczerpnięte z pism Wilhelma Diltheya. Sławiński opisuje formalne elementy komunikacji bezpośredniej oraz status nadawczo-odbiorczy jej uczestników. Natomiast Skwarczyńska wprowadza zarazem pewne założenia o charakterze co najmniej metafizycznym (pojęcie „życia” odsyła do zagadnień związanych z realnością jako samoistną bytowo transcendencją, w której człowiek jest zanurzony). Tym samym autorka *Wstępu do nauki o literaturze* pozwala usytuować sformułowaną definicję w sąsiedztwie tych stanowisk filozoficznych, które podejmują analogiczne zagadnienia (jak obecność samoistnego, materialnego świata, status strumienia życia) – umieszcza je w perspektywie typowo modernistycznego światopoglądu, który musi być uwzględniony przy analizie tak konceptualizowanych gatunków literatury stosowanej.

Porządek wywodu prowadzonego w poniższych rozdziałach jest następujący: w rozdziale 1 szkicuję ramę konceptualną zaproponowanej w następnych partiach pracy interpretacji pism trojga polskich badaczy. Kategorie, pojęcia, terminy i metafory, które zostają w nim sfunkcjonalizowane (*hylé*, materia, życie, faktyczność, płynność, mrok, chaos, *noesis*, światło, rozum, intuicja), będą powracać w następnych częściach pracy w rozmaitych konfiguracjach oraz w różnych definicjach. Rozdziały 2–4 są poświęcone analizie pism poszczególnych badaczy: Ingardena, Skwarczyńskiej oraz Troczyńskiego. Zakończenie pełni funkcję podsumowania. Dociekania prowadzę trzytorową ścieżką. Po pierwsze, podejmuję kwestię metafizycznych oraz ontologicznych przesłanek w pismach interesujących mnie badaczy. Metafizykę pojmuję w ślad za Romanem Ingardenem jako (implikujący możliwość jednostkowego doświadczenia) porządek poznawania faktycznej rzeczywistości, domeny *hylé*. Ontologia

to w tym kontekście formalna nauka o bycie. W analizowanych rozprawach staram się wskazać rozmaite napięcia między tymi dwoma porządkami myślowymi: metafizycznym i formalnym. Pisma trojga polskich badaczy stanowią bowiem świadectwo wysiłków konceptualnego utrzymania materialności oraz samoistności bytowej tego, co transcendentne. W każdym z kolejnych rozdziałów jako pierwsze stawiam pytanie o sposób istnienia świata zewnętrznego, na które odpowiedź jest zawarta w analizowanych pracach. Po drugie, omawiam sposoby konceptualizacji podmiotu poznającego. W poszczególnych rozdziałach dowodzę, że Ingarden, Skwarczyńska oraz Troczyński kładą *de facto* nacisk na konieczność uwzględnienia obu wymiarów ludzkiej egzystencji: materialnego (cielesnego) oraz intelektualnego (dyskursywnego). Po trzecie, dopiero na powyższym tle umieszczam rekonstrukcję sposobów konceptualizacji szeroko pojętej literatury stosowanej. Moim celem jest wydobywanie wskazanych powyżej filozoficznych założeń i konkluzji oraz wykazanie, że ich rezultatem stawały się konkretne tezy teoretycznoliterackie. Literatura stosowana w ujęciu każdego z prezentowanych badaczy odsyła bowiem do domeny *hylé*, zakłada dostęp do transcendentnej sfery materialnego bytu czy po prostu do sfery życia. W ten też sposób podejmuję fundamentalne kwestie: wpływu materialnego zewnątrz na formy symboliczne oraz referencjalności dzieł należących do określonych gatunków literatury stosowanej (rozpraw naukowych, monografii krytycznoliterackich, listu, rozmowy).

Kwintylian pisał, że dwie jakości współtworzą istotę każdego języka i ostatecznie w języku mamy do czynienia z wyborem między przesunięciami syntaktycznymi a kondensacjami semantycznymi. Pojęcie „przesunięć syntaktycznych” obejmuje elipsę, pleonazm, powtórzenie, *hyperbaton* i *sylllepsis* – Roman Jakobson przypisał je później metonimii. Z kolei pojęcie „kondensacji semantycznych” obejmuje metaforę, katachrezę, alegorię, metonimię, synekdochę i antonomazję – Jakobson przypisał je metaforze<sup>8</sup>. Rzymski

---

<sup>8</sup> R. Jakobson, *Dwa aspekty języka i dwa typy zakłóceń afatycznych*, przeł. L. Zawadowski, w: idem, *W poszukiwaniu istoty języka*, wyb. red. M. R. Mayenowa, t. 1, Warszawa 1989, s. 150–175.